

Sygn. akt II K 170/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2019 r.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Wildowicz

Protokolant: Krystyna Szymczuk

przy udziale oskarżyciela posiłkowego P. Ł.

po rozpoznaniu w dniach 26 czerwca i 04 września 2019 r. sprawy:

P. O. (1), syna C. i R. A. z domu S., urodzonego (...) w B.,

o skarżonego o to, że:

w dniu 03 lutego 2019 roku w B. przy ulicy (...) dokonał uszkodzenia ciała P. Ł. w ten sposób, że zadając mu uderzenie pięścią w twarz spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania trzonu żuchwy ok. -7/-8, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas trwający powyżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

I. oskarżonego **P. O. (1)** w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 03 lutego 2019 r. w B. przy ulicy (...) uderzył P. Ł. pięścią w twarz w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci złamania trzonu żuchwy ok. -7/-8, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, **to jest popełnienia czynu z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.** i za to na mocy art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go, a na mocy art. 157 § 1 k.k. wymierza mu **karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

II. na mocy art. 47 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego nawiązkę w kwocie 3.000 (trzy tysiące) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzystu) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 70 (siedemdziesięciu) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Sędzia:

Sygnatura akt II K 170/19

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 03 lutego 2019 r. w godzinach popołudniowych P. Ł. spotkał się K. O. w okolicach stacji paliw(...) w B.. Następnie obaj udali się na ulicę (...), w kierunku wiaduktu, gdzie P. Ł. umówił się na spotkanie z J. J. (1). Gdy szli

chodnikiem, w pewnym momencie z zaparkowanego pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), z przodu od strony pasażera, wysiadł P. O. (1) i zaczął iść w kierunku obu mężczyzn wykrzykując w kierunku P. Ł.. W pewnym momencie podszedł do P. Ł. i nagle uderzył go pięścią w twarz. W tym czasie K. O. stał obok. Po otrzymaniu ciosu P. Ł. zaczął krwawić z jamy ustnej. Odszedł również w kierunku, z którego przyszedł. Po chwili doszedł do niego K. O. i razem udali się do domu tego drugiego. Po pewnym czasie P. Ł. zadzwonił do D. M., który wspólnie z R. M. oraz M. B. zawieźli go do szpitala w B., a następnie do szpitala w B..

W wyniku przedmiotowego zdarzenia P. Ł. doznał obrażeń ciała w postaci złamania trzonu żuchwy ok. -7/-8, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o część wyjaśnień oskarżonego P. O. (1) (k. 143v – 144), zeznania świadków P. Ł. (k. 3 - 4, 104, 144v - 145v), J. J. (1) (k. 32v - 33, 147 - 147v), D. M. (k. 60v - 61, 147v), R. M. (k. 57v - 58, 148) oraz M. B. (k. 44v - 45, 164v), część zeznań świadka K. O. (k. 35v – 36, 41v, 146 – 146v), a także protokół oględzin sądowo - lekarskich wraz z opinią (k. 7), dokumentację medyczną (k. 8 - 9) oraz dokumentację fotograficzną (k. 10 - 11).

P. O. (2) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przyznał, że przedmiotowego dnia przebywał na ulicy (...) w B. gdzie przyjechał wraz ze swoją dziewczyną. W pewnym momencie wysiadł z samochodu i podszedł do idącego chodnikiem K. O.. Przywitał się z nim, zaprosił go na otwarcie własnego sklepu i po chwili wrócił do samochodu. W tym czasie pokrzywdzony stał kilka metrów dalej, a oskarżony nawet do niego nie podchodził. Zdaniem P. O. (1) P. Ł. został podstawiony przez rodzinę J., która chce go zniszczyć i wsadzić do więzienia. Z rodziną tą oskarżony jest od pewnego czasu skonfliktowany. P. O. (1) utrzymywał, że przedmiotowe zdarzenie to pomówienie. Nie widział wówczas i nie słyszał później by P. Ł. doznał tego dnia jakichś obrażeń (k. 143v - 144).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu nie budziły jakichkolwiek wątpliwości.

O winie oskarżonego świadczą w przeważającej mierze zeznania pokrzywdzonego.

Z zeznań P. Ł. wynika, że w dniu 3 lutego 2019 r. w godzinach popołudniowych spotkał się z K. O. w rejonie stacji paliw (...) w B.. Następnie mężczyźni udali się na ulicę (...) gdzie pokrzywdzony umówił się z J. J. (3). Gdy obaj szli w kierunku wiaduktu kolejowego, zauważyli zaparkowany samochód marki F. o nr. rej. (...). W pewnym momencie wysiadł z niego od strony pasażera P. O. (1) i zaczął iść w ich kierunku. W międzyczasie wykrzykiwał w kierunku P. Ł.. Gdy do nich podszedł, raptownie uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz. W tym czasie K. O. stał obok. Z zeznań pokrzywdzonego wynika, że zdarzenie to widział również J. J. (1), który przebywał przy wiadukcie. Następnie P. Ł. wycofał się z miejsca zdarzenia, a K. O. zabrał go do siebie do domu. Stamtąd koledzy D. M., R. M. oraz M. B. zawieźli go do szpitala w B., a następnie do szpitala w B.. P. Ł. dodał, że w trakcie późniejszych rozmów z K. O. ten stwierdził, że w sądzie powie nieprawdę co do przebiegu tego zdarzenia. Zdaniem pokrzywdzonego mężczyzna został zastraszony przez oskarżonego (k. 3 - 4, 104, 144v - 145v).

W ocenie Sądu zeznania P. Ł. należało uznać wiarygodne. Są one bowiem spójne, konsekwentne i szczegółowe. Ponadto z pozytywnym skutkiem poddają się weryfikacji z punktu widzenia zasad logiki oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Co więcej, w najistotniejszej części znalazły potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie. Ponadto Sąd nie dopatrywał się w zeznaniach pokrzywdzonego sprzeczności czy też niejasności. Z zeznań P. Ł. wynikają więc jednoznacznie okoliczności przedmiotowego zdarzenia, a co najważniejsze osoba sprawcy, która to kwestia była w niniejszej sprawie najbardziej sporna.

Relacja pokrzywdzonego, w szczególności w zakresie osoby sprawcy uszkodzenia ciała, znalazła potwierdzenie w zeznaniach świadka J. J. (1), który obserwował całe zdarzenie z odległości około 100 – 150 metrów. Świadek wskazał, że tego dnia w godzinach popołudniowych jego matka zawiozła go pod wiadukt na ulicy (...) w B. gdzie miał się spotkać

z P. Ł.. Gdy czekał na kolegę, zauważył, że P. O. (1) zaatakował P. Ł.. J. J. (1) utrzymywał również, że w tym czasie K. O. stał obok pokrzywdzonego (k. 32v - 33, 147 - 147v).

W ocenie Sądu zeznania J. J. (1) w omówionym zakresie są wiarygodne. Świadek jest osobą obcą dla obu stron, a tym samym nie mającą interesu w podawaniu nieprawdy. Jego relacje w świetle całości zgromadzonego materiału dowodowego nie budzą wątpliwości tym bardziej, że są spójne, nie wykazując przy tym luk, bądź sprzeczności. Fakt, że J. J. (1) znajdował się wówczas we wskazywanym przez siebie miejscu potwierdziła B. J. (k. 51v, 145v), która rzeczywiście zawiozła syna w to miejsce.

Okoliczność, że w dniu 3 lutego 2019 r. w godzinach popołudniowych P. Ł. został pobity i przebywał wówczas z K. O. wynika również z zeznań świadków D. M. (k. 60v - 61, 147v), R. M. (k. 57v - 58, 148) i M. B. (k. 44v - 45, 164v). Mężczyźni nie widzieli przebiegu zdarzenia jednak po zajściu zawieźli pokrzywdzonego do szpitala. P. Ł. powiedział im wtedy, że został pobity, ale nie chciał im zdradzić przez kogo.

W świetle dokumentacji medycznej (k. 8, 9), dokumentacji fotograficznej (k. 10, 11) oraz opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej (k. 7) nie mogło budzić jakichkolwiek wątpliwości to, że w dniu 3 lutego 2019 r. P. Ł. doznał obrażeń ciała. Ich rodzaj i charakter obrazuje protokół oględzin sądowo - lekarskich wraz z opinią (k. 7). W ocenie Sądu w/w opinia nie budzi żadnych zastrzeżeń i dlatego była w tej kwestii miarodajna.

Oskarżony przyznając, że w dniu 3 lutego 2019 r. w godzinach popołudniowych spotkał na ulicy (...) w B. K. O., który był w towarzystwie pokrzywdzonego, konsekwentnie utrzymywał, iż nawet nie rozmawiał z P. Ł., a tym bardziej nie uderzył go w twarz.

Wsparcia powyższych twierdzeń P. O. (1) podjęli się z świadkowie E. S. (k. 64v - 65, 148 - 148v) oraz K. O. (k. 35v - 36, 41v, 146 - 146v).

Z zeznań K. O. wynika, że przedmiotowego dnia rzeczywiście spotkał się z P. Ł. w okolicach stacji paliw(...) w B.. Następnie udali się w kierunku ulicy (...). Z pierwszych zeznań świadka złożonych w postępowaniu przygotowawczym (k. 35v - 36) wynika, że gdy byli przy sklepie (...), K. O. wszedł w uliczkę obok sklepu by załatwić potrzebę fizjologiczną. Gdy wrócił na główną drogę zobaczył, że P. Ł. idzie w jego kierunku i trzyma się ręką za szczękę. Powiedział jedynie, że ktoś go uderzył. Następnie obaj poszli do domu świadka skąd pokrzywdzonego zabrali jego koledzy. Dopiero po kilku dniach P. Ł. powiedział mu, że został uderzony przez P. O. (1). Podczas kolejnego przesłuchania w dochodzeniu jak również przed Sądem świadek podał, że na ulicy (...) spotkał jednak oskarżonego, przywitał się z nim i chwilę porozmawiał. Następnie P. O. (1) odszedł w kierunku swego samochodu i wsiadł do niego. Wówczas świadek odszedł na bok załatwić potrzebę fizjologiczną. Wrócił po około 2 - 3 minutach i wtedy zobaczył, że pokrzywdzony trzyma się rękoma za twarz. P. Ł. powiedział mu, że został uderzony, nie określił jednak przez kogo. K. O. kategorycznie stwierdził, że nie mógł tego zrobić P. O. (1) gdyż od momentu przywitania się do momentu jego odjazdu nie stracił go z oczu. Dodał przy tym, że w tym czasie nie widział w miejscu zdarzenia innych osób.

Z zeznań E. S. - partnerki P. O. (1) wynika, że tego dnia przebywała z oskarżonym na ulicy (...) w B.. W pewnym momencie P. O. (1) wyszedł z samochodu i poszedł przywitać się z idącym K. O.. Ich spotkanie trwało bardzo krótko. W tym czasie pokrzywdzony stał od nich w pewnej odległości. Oskarżony nie uderzył go gdyż nawet do niego nie podchodził. Kiedy stamtąd odjeżdżali, K. O. poszedł załatwić potrzebę fizjologiczną.

W ocenie Sądu zeznania K. O. w zakresie w jakim przekonywał, że P. O. (1) nie mógł uderzyć wówczas pokrzywdzonego, są niewiarygodne. Po pierwsze, z relacji P. Ł. jednoznacznie wynika, że świadek widział przebieg zdarzenia, a zwłaszcza moment uderzenia. Co istotne, wniosek taki wypływa z analizy złożonej przez obrońcę oskarżonego dokumentacji (k. 103 - 108). Z smsów wymienianych między pokrzywdzonym, a K. O. już po zdarzeniu wynika jednoznacznie, że świadek widział co się wówczas wydarzyło i kto uderzył P. Ł.. Jednocześnie K. O. w wiadomościach tych informował, że nie zamierza zeznawać jak naprawdę było i twierdził by pokrzywdzony nie prosił go o to. Podnieść również należy, że zeznania K. O. cechowały się niekonsekwencją. Pierwotnie utrzymywał, że oskarżonego w ogóle nie było w miejscu zdarzenia by później przedstawić relację nadzwyczaj zbieżną z wyjaśnieniami P. O. (1). Zdaniem Sądu relacje te

zostały między mężczyznami uzgodnione po to by pomóc oskarżonemu w uniknięciu odpowiedzialności karnej. Nie wykluczone, że K. O. zrobił to z obawy przed oskarżonym.

Jako niewiarygodne Sąd ocenił również zeznania E. S.. Pozostaje ona w bliskich relacjach z oskarżonym w związku z czym miała powód by podawać nie prawdę i przez to poprawić sytuację procesową P. O. (1).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego, w których zaprzeczał by przedmiotowego dnia uderzył pokrzywdzonego są zupełnie niewiarygodne i stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony, której jednoznacznie przeczy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. Wiarygodne i przez to pomocne w ustaleniu przebiegu zdarzenia były z kolei jego twierdzenia, w których przyznał, iż przedmiotowego dnia przebywał na ulicy (...) gdzie spotkał K. O. i pokrzywdzonego.

Reasumując, opisane wyżej dowody uzupełniają się i tworzą logiczną całość, nie pozostawiając zdaniem Sądu jakichkolwiek wątpliwości, co do tego, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Dowody te potwierdziły, że w dniu 03 lutego 2019 r. w B. przy ulicy (...) uderzył P. Ł. pięścią w twarz w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci złamania trzonu żuchwy ok. -7/-8, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni. Zachowaniem swoim wyczerpał więc ustawowe znamiona przestępstwa przewidzianego w art. 157 § 1 k.k.

P. O. (1) był w przeszłości karany sędownie, również za przestępstwa podobne (k. 88). Między innymi wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 24 marca 2017 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt (...) został skazany za przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. (kara jednostkowa 10 miesięcy pozbawienia wolności), art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i art. 245 k.k. na karę łączną 1 roku pozbawienia wolności, którą odbywał w systemie dozoru elektronicznego w okresie od 24 listopada 2017 r. do 11 lipca 2018 r. kiedy został warunkowo przedterminowo zwolniony (k. 92 – 93). W związku z tym aktualnego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, czyli w warunkach o jakich mowa w art. 64 § 1 k.k., co znalazło odzwierciedlenie w kwalifikacji prawnej czynu.

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności jest odpowiednia biorąc pod uwagę zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, a także warunki i właściwości osobiste sprawcy. Nadto jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i zawinienia oskarżonego.

Okolicznością obciążającą jest uprzednia, wielokrotna karalność oskarżonego (k. 88, 92 – 93, 94, 96 - 97, 99).

Niewątpliwie występki, którego dopuścił się P. O. (1) cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości i wysoki stopień zawinienia. Oskarżony dopuścił się zamachu na tak istotne dobro chronione prawem jakim jest zdrowie i życie ludzkie. Jego zachowanie szczęśliwie tylko nie doprowadziło do poważniejszych skutków. Było to jednak kolejne zdarzenie, w którym P. O. (1) pokazał swój lekceważący stosunek do zdrowia innego człowieka. Działał przy tym zuchwale, bez powodu, czując się zupełnie bezkarny. Nadto mając możliwość rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia czynu, mając możliwość zgodnego z prawem zachowania, nie będąc przez nikogo zmuszany, zdecydował się popełnić przestępstwo, co wskazuje, że działał w pełni świadomie.

Przy wymierzaniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności Sąd wziął także pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej, które winna spełniać ta kara. W ocenie Sądu stopień demoralizacji oskarżonego osiągnął już tak wysoki poziom, że wymaga on osadzenia w jednostce penitencjarnej gdzie będzie przechodził proces resocjalizacji. Wcześniejsze skazania nie odniosły wobec niego oczekiwanych rezultatów. Popełnienie kolejnego przestępstwa podobnego świadczy bez wątpienia o lekceważeniu przez oskarżonego porządku prawnego, jak też o tym, że wcześniejszych skazań nie traktował poważnie i najwyraźniej nie stanowiły one dla niego żadnej dolegliwości. Z tych przyczyn karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w przypadku P. O. (1) należy uznać za karę w pełni adekwatną, tym bardziej, że przestępstwo którego się dopuścił zagrożone jest karą do 5 lat pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu tylko wymierzenie kary, której dotkliwość oskarżony odczuje realnie, może odnieść pozytywny efekt resocjalizacyjny. W ocenie Sądu orzeczona kara zapobiegnie w przyszłości ponownym czynom oskarżonego i będzie oddziaływać na

niego wychowawczo, ponadto ukształtuje wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary.

Kierując się dyspozycją art. 47 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego nawiązkę w kwocie 3.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. W ocenie Sądu orzeczony środek kompensacyjny stanowić będzie dodatkowy bodziec dyscyplinujący wobec oskarżonego.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 627 k.p.k., a o opłacie na zasadzie art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49 poz. 223 ze zm.).

Sędzia: